

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Andrzej Stępka

w sprawie przeciwko **A. J.**

oskarżonemu o przestępstwo określone w art. 148 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 16 grudnia 2014r.,

inicjatywy Sądu Okręgowego w O. z dnia 4 listopada 2014r.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości (sygn. akt III K [...]),

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

odmówić przekazania sprawy.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w O. postanowieniem z dnia 4 listopada 2014r. wystąpił o przekazanie niniejszej sprawy Sądowi Okręgowemu w W. w trybie art. 37 k.p.k. Inicjatywę tę Sąd Okręgowy uzasadnił okolicznościami, że oskarżony A. J., wobec którego stosowane jest tymczasowe aresztowanie, przebywa obecnie w szpitalu Zakładu Karnego w W. z uwagi na uraz ortopedyczny, w dniu 29 października br. był operowany, wymaga czteromiesięcznego pobytu w tym szpitalu, po którym prawdopodobnie będzie mógł zostać przetransportowany do Aresztu Śledczego w O.. Sąd występujący dodał, że choć – jak wynika z opinii biegłego ortopedy z dnia 30 października 2014r. – możliwe będzie przewożenie oskarżonego do Sądu Okręgowego w O. za około dwa miesiące, to jego stan zdrowia i trudności

w poruszaniu się (kule, balkonik czy wózek inwalidzki), przemawia za uznaniem, że rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy miejscowo może spowodować niemożność jej rozpoznania w rozsądnym terminie, a zagrożenie takie nie występuje w przypadku odstąpienia od tej właściwości.

Inicjatywa Sądu Okręgowego na uwzględnienie nie zasługiwała. Przede wszystkim dlatego, że w chwili obecnej wskazany przez biegłego prawdopodobny okres możliwości przewożenia oskarżonego zwykłymi środkami transportu na rozprawę do Sądu ustawowo właściwego – około dwa miesiące licząc od końca października – nie stanowi już zagrożenia dla rozpoznania sprawy w „rozsądnym terminie”. Niewątpliwie, jak ujął to Sąd występujący, przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W. powodowałoby mniejsze problemy logistyczne i byłoby wygodniejsze dla oskarżonego, ale nie były to argumenty na tyle przekonujące, aby mogły stanowić podstawę odstąpienia od konstytucyjnej jednak zasady rozpoznawania spraw przez sądy właściwe – art. 45 ust. 1 Konstytucji. Fakt, że od wniesienia aktu oskarżenia (w dniu 23 lipca 2014r.) upłynął okres również niezbyt odległy, dodatkowo przemawia przeciwko zastosowaniu wyjątkowej przecież instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k.

Rzecz jasna, w przypadku niepotwierdzenia się prognoz biegłego przedstawionych w dotychczasowej opinii co do możliwości uczestniczenia w rozprawie oskarżonego przed Sądem właściwym i konieczności wielomiesięcznego oczekiwania na możliwość rozpoznania sprawy, Sąd ten będzie miał możliwość ponownego wystąpienia z inicjatywą przekazania sprawy w trybie tego przepisu, gdyż wówczas istotnie dobro wymiaru sprawiedliwości w aspekcie „rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie” (art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k.) mogłoby zostać zagrożone.

Kierując się powyższą argumentacją Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[aw]